

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 60 (1405)

Rok 1928 w życiu gospodarczym Litwy.

Rok 1928 jest pod względem gospodarczym, a także i politycznym Litwy — rokiem zamykającym pewien okres w życiu tego kraju. Biorąc pierwsze dziesięciolecie istnienia Republiki Litewskiej nie jest czasokresem w znaczeniu pospolitem tego słowa: Jest to 10-cio letnie walk i pracy niepodległej Litwy o samodzielność gospodarczą, — okres prób stworzenia własnej fizjonomii ekonomicznej, niezależnej od wpływów tego, lub innego sąsiada.

Rok 1928 stał się ostatnim z owego dziesięć lat — nie dlatego, by Litwa miała znaleźć swą własną linię rozwoju gospodarczego (okres 10-cio letni jest stanowczo zbyt krótki dla rozstrzygnięcia tak ważnej kwestji), lecz dlatego, że rząd Litewski zdecydował się zrezygnować z tych dążeń, przechodząc prawie bez zastrzeżeń na drogę ścisłej kooperacji z organizmem gospodarczym Rzeszy Niemieckiej i przez to samo — oddając w ręce kierownikom tego organizmu losy gospodarcze kraju.

Nie trzeba przeczyć żadnych dociekań specjalnych, by móc przewidzieć losy Litwy, związanej z Niemcami traktatem handlowym, gwarantującym równomierne możliwości wzajemnego przenikania gospodarczego.

Dzięki tym „wzajemnym możliwościom przenikania”, Litwa będzie zmuszona dokonać przebudowy swego gospodarczego systemu po linii wymagań kapitału niemieckiego, (kapitał litewski — nie istnieje) zaś raz uzależniwszy się od swego potężnego sąsiada, stanie się w stosunkowo krótkim czasie jego kolonią gospodarczą i emigracyjną. Nie wytrzymują żadnej krytyki twierdzenia urzędowych litewskich optymistów, że to Raczce Prusy Wschodnie odczują na sobie ekspansję gospodarczą litewską.

Jako rok końcowy pewnego okresu, rok 1928 jest specjalnie ciekawy dla badań gospodarczych. Jego wyniki gospodarcze ilustrują dorobek 10-cio lecia powojennego.

I. Sytuacja finansowa.

Finanse państwowe Litwy nie odczuwały w ciągu r. 1928 większych trudności. Wprawdzie miesięczne wpływy budżetowe Litwy na ogół (za wyjątkiem lipca) były niższe od przeciętnej miesięcznej z r. 1927-go i w ciągu 11 miesięcy r. 1928 osiągnięto jedynie 86,8 proc. dochodów, przewidzianych na cały rok (w r. 1927 osiągnięto w ciągu 11 miesięcy 97,8 proc. dochodu rocznego), niemniej sytuacja ta nie zdaje się zagrażać równowadze budżetu. Biorąc do siebie sam okres wydatkowany tylko 80,6 proc. budżetu i jak dotychczas (styczeń — listopad 1928) budżet pozostawał w równowadze.

Bilans banku litewskiego wykazywały w 2-jej połowie r. 1928 dość niepokojące tendencje, o ile chodziło o stałe zmniejszanie się zapasu dewiz obcych. Tendencje te trwały z niewielkimi przerwami do końca 1928 roku i były wywołane kryzysem prywatnego rynku finansowego oraz biernością bilansu handlowego. Niemniej litewska dewiza utrzymywała się na poziomie dla siebie normalnym. Lit nie był, do końca r. 1928 poważnie zagrożony.

Natomiast rosnące trudności odczuwał prywatny rynek finansowy. Brak kapitałów dawał się we znaki. W ciągu 1928 r. zbankrutowało ogółem 67 przedsiębiorstw o kwocie pasywów wynoszącej 13,2 milionów litów. Równoległe ilości zaproszonych w ciągu 1-ych 11-tu miesięcy weksli wzrosła do 87 tysięcy (r. 1927—11 miesięcy—78 ty-

sięcy) o wartości około 30 milionów litów. Bankrutstwa i protesty wekslowe szczególnie wzmożyły się w ostatnich miesiącach 1928-go roku.

II. Handel zagraniczny.

Cyfy importu i eksportu wyrażały w r. 1928 wzrost w stosunku do cyfr z r. 1927. Jednakże import wzrastał znacznie szybciej od eksportu, skąd powstał deficyt, dwukrotnie większy od deficytu z roku 1927.

Odnosne cyfy (w milionach litów) przedstawiały się jak następuje: Import w r. 1927—265,7, w r. 1928—291,1.

Eksport w r. 1927—249,9, w r. 1928—256,9.

Deficyt wynosił w r. 1927—15,8, w r. 1928—34,2.

W roku 1928 zmniejszył się eksport lnu i stał wywóz zbóż. Natomiast wzrósł nieco eksport drzewa i przedmiotów drzewnych, co było spowodowane przez rząd litewski z dalszym uszczerbkiem lasów, — dla ratowania bilansu handlu zagranicznego.

Podniosły się nieco cyfy wywozu masła i jaj. W imporcie — stały wzrost wykonywały w dalszym ciągu produkty skończone (wyroby tkackie, narzędzia, maszyny), brakujące na Litwie surowce i węgiel (żelazo, nafta, węgiel), produkty spożywcze (cukier, mąka, zboża).

Litewski „sezon eksportowy” zaczął się w październiku 1928 roku (wiosenny sezon eksportowy w r. 1928 nie istniał wcale) nieznaną nadwyżką eksportu nad importem. Dopiero w grudniu 1928 nadwyżka ta wzrosła nieco i to nie tyle z powodu wzrostu eksportu (był on w grudniu mniejszy, niż w miesiącach poprzednich), lecz z powodu znacznego spadku importu. Tylko dalsze utrzymanie importu na poziomie niskim pozwoliłoby przedłużyć „sezon eksportowy” do marca 1929 r. włącznie, czyli do normalnego końca litewskiego sezonu eksportowego.

III. Komunikacja.

Komunikacje wewnątrz-krajowe wyrażały się cyfrą około 3.350 tys. kilometrów przebiegu lokomotyw po liniach szerokotorowych w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. 1928, co stanowi pewne zwiększenie ruchu w stosunku do dat z r. 1927. Tylko 10% ogólnego przebiegu przypadało na pociągi towarowe. Lwia część (55,5%) przebiegu dotyczyła pociągów osobowych, zaś 32,2% ruchu przypadała na lokomotywy bez pociągów. Cyfry podane nie świadczą o szczególnie organizacji litewskiego kolejnictwa.

Komunikacja morska — obroty portu kłajpedzkiego wykazały zniżkę w stosunku do r. 1927. Mianowicie weszło do Kłajpedy statków przeciętnej miesięcznej: w r. 1926—29 tysięcy ton, w r. 1927—36 tysięcy ton i w r. 1928—31,9 tys. ton.

Wahania w poszczególnych miesiącach były znaczne i częściowo zależały od warunków klimatu (zamrażanie Bałtyku). Dawała się coraz bardziej odczuwać skuteczną konkurencja Królewca.

IV. Sytuacja rolnictwa.

Sytuacja gospodarcza 80% ludności kraju nie mogła nie wycisnąć piętna na życiu gospodarczym Litwy. Nieurodzaj rolniczy r. 1927/28 zdecydował o kryzysie gospodarczym, którego niepokojące objawy szczególnie silnie ujawniły się na prywatnym rynku finansowym i odbiły się na zmniejszeniu eksportu. Biorąc zbory roku 1928 były w stosunku do nieświetnego zresztą roku 1927, o 5% mniejsze — o ile chodziło o zboża, 15% mniejsze w wypadku paszy o 20% mniejsze dla ziemniaków. Zaszła potrzeba przywozu

Sprawa min. Czechowicza na forum komisji sejmowej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 rano pod przewodnictwem p. Byrki.

Referent pos. Lieberman odczytał pismo nadesłane przez b. ministra skarbu Czechowicza w odpowiedzi na wystosowane doń zapytanie komisji, odnoszące się do przeszkód, które nie pozwoliły przedłożyć Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych. Pismo to brzmi jak następuje:

Do Sejmowej Komisji Budżetowej — w odpowiedzi na pytanie, zakomunikowane mi listem Pana Marszałka Sejmu dn. 9 marca, mam zaszczyt przesłać odpis listu mego do Prezesa Rady Ministrów z dn. 12 lutego r. b. List ten, zawierający uzasadnienie podania mego o dymisję, świadczy o stosunku moim do sprawy legalizacji kredytów dodatkowych za rok 1927/28. Wymienione w liście poprzednim podanie moje o dymisję złożone zostało 16 listopada 1928 roku na skutek różnicy zdań, trwającej od dłuższego czasu.

Gdy p. premier Bartel uzależnił termin przedłożenia ustawy o dodatkowych kredytach od zamknięcia rachunkowych za rok 1927/28, ja ze swej strony jako minister skarbu uważałem za konieczne legalizację dokonanych wydatków za konieczne, niezależnie od prac nad zamknięciem rachunkowych. Jeżeli komisja budżetowa, a następnie Sejm nie przyjęły do wiadomości oświadczenia p. premiera, to decyzja moja co do dymisji byłaby nieodwołalna, kompromisowe zaś stanowisko Sejmu nie mogło nie wpłynąć na mój stosunek do tej sprawy, a to tembardziej, że w grę wchodziły, jak nadmieniałem już w oświadczeniu swem z dn. 8 b. m., poważne względy natury gospodarczej.

(—) Czechowicz—11 marca 1929 r.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli p. Wróblewskiego. Pan prezes Wróblewski w zeznaniu swym przedłożył między innymi wymianę korespondencji pomiędzy Najwyższą Izbą Kontroli Państwa a ministrem skarbu, która dotyczyła żądania komunikowania Najwyższej Izby Kontroli każdego wypadku przekroczenia budżetowego wraz z podaniem sumy i zarządzenia, na podstawie którego nastąpiło przekroczenie budżetu. Dalej p. prezes Wróblewski zaznaczył, że wszystkie przekroczenia Najwyższa Izba Kontroli obliczyła na łączną sumę 562 miliony zł. Wreszcie prezes Wróblewski zaznaczył, że Najwyższa Izba Kontroli badała poszczególne pozycje o przekroczeniach budżetowych, a swoje spostrzeżenia i wyniki tych badań spisała w trzech protokołach, które świadek przedstawił komisji. Z kolei referent i posłowie zadawali szereg pytań, na które prezes Wróblewski odpowiadał.

Po przesłuchaniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli referent oświadczył, że prosi o wyznaczenie posiedzenia na następny czwartek po poł. i że na tem posiedzeniu zamierza postawić ostatecznie rzeczowe wnioski w sprawie oskarżenia. Zarazem prosi, aby 1) uproszono b. ministra skarbu o udzielenie jeszcze komisji swego pisma o swej dymisji z 16-go listopada 1928 r., 2) uprosi p. prezesa Rady Ministrów Bartla o dostarczenie komisji odpisów poszczególnych uchwał Rady Ministrów, na podstawie których nastąpiły przekroczenia budżetowe,

większych ilości zboża obcego. Dla 25% rolników nie wystarczyło nasion krajowych dla zasiania gruntów w jesieni 1928 r. Spadła znacznie zdolność nabywania ludności wiejskiej. Pomoc państwowa dla rolnictwa jak dotychczas, zaspokoiła tylko część potrzeb istniejących.

Natomiast dość szczęśliwie rozwijały się hodowla i produkcja nabiału (głównie masła) i jaj. Masło i jaja zyskują coraz poważniejsze stanowisko w eksporcie z Litwy. Sprawa eksportu mięsa ewentualnie byłaby, jest uzależniona od przepisów weterynaryjnych niemieckich, a więc nie rokuję większych widoków na przyszłość.

Leśnictwo litewskie — gwałtownie traci na stanie posiadania. Prze-

Litewski projekt układu z Polską w sprawie obrotu towarowego i spławu na Niemnie.

RYGA, 12. III. Donoszą z Kowna, że w kołach rządowych rozpoczęły się prace nad ułożeniem nowej propozycji, dotyczącej uregulowania obrotu towarowego między Polską i Litwą. Projekt ten ma być w najbliższych dniach wysłany do Berlina na ręce posła litewskiego Sidzikauskasa, który przekaże go poselstwu polskiemu. Według opinji oficjalnej projekt ma być tak zreagowany, iż wątpliwym jest, aby Polska mogła go odrzucić. W projekcie rząd litewski ma zgodzić się na import towarów polskich na Litwę i ze swej strony przedstawi Polsce propozycję w sprawie spławu drzewa po Niemnie. Rząd litewski ma się zgodzić, aby tratwy polskie płynęły po Niemnie pod flagą polską i aby były spławiane przez polskich flisaków.

GDANSK, 12. III. (Pat.) Z Królewca donoszą: W czasie swego pobytu w Genewie przedstawiciel Litwy Zaunius, dyrektor departamentu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił dłuższego wywiadu przedstawicielowi „Ostpreussische Zeitung”, w którym między innymi poruszył sprawę stosunku Litwy do Polski.

W toku tego wywiadu Zaunius oświadczył, że już w najbliższych dniach Polsce przedłożone będą za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie propozycje co do umożliwienia wymiany towarów między Polską a Litwą. Na cele tych propozycji stoi koncesja litewska w sprawie importu towarów polskich, wzamian za co Litwa domaga się, aby Polska anulowała zakaz wywozu drzewa spławianego.

Litwa jest gotowa dopuścić także na swe wody polskich flisaków, natrafia to jednak na tę trudność, że w ostatnich latach Niemien zmienił w kilku miejscach swe koryto, co wymaga od ludzi, uprawiających żegluga na tej rzecze znajomości miejscowych stosunków.

Trocki osiedla się w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 12. III. Pat. Jak dowiaduje się tutejsze biuro Associated Press ze strony nieoficjalnej, rząd turecki wyraża gotowość udzielenia Trockiemu w razie odmowy innych krajów zezwolenia na stałe osiedlenie się na obszarze Turcji.

Cziczerin podzieli losy Trockiego?

BERLIN, 12. III. (Pat.) „Demokratische Zeitung-Dienst” donosi, że losy komisarza spraw zagranicznych Sowietów Cziczerina interesują obecnie niezwykle niemieckie koła polityczne. Cziczerin, który przekazał urządowanie Litwinowowi, należącemu do kół najbardziej zbliżonych do Stalina, udał się do Niemiec na kurację i od szeregu miesięcy przebywa w sanatorium w Grünwaldzie pod Berlinem. Ambasada sowiecka ma zachowywać milczenie, co ma być związane z tem, iż między Cziczerinem a ambasadorem Krestinim ma istnieć tylko słaby kontakt w związku z nową konstelacją polityczną w Rosji obecny pobyt Cziczerina w Berlinie ma służyć wrażeniu nie tyle dobrowolnej kuracji, ile raczej wygnania. Cziczerin miał być niezbyt zachwycony wzmocnioną aktywnością Litwinowa w sprawie paktu Kelloga, ponieważ zaś nie ma już dość wpływu, aby zmienić obecną sytuację w Rosji, więc właściwie komisarzem spraw zagranicznych pozostanie nadal Litwinow, którego zastępcą jest Karachan.

Koniec powstania w Meksyku.

WIEDEN, 12, III. (Pat.) Jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie, wojska powstańcze w Meksyku pod dowództwem gen. Aguirre poddały się i zostały rozbrojone w stanie Vera Cruz. Według tych samych wiadomości należy uważać rewolucję w stanach południowych Meksyku za zlikwidowaną.

wymienione w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za r. 1927/28 w łącznej kwocie — 562.755.799 zł. Po krótkiej dyskusji wnioski te uchwalono większością 14 głosów przeciw 8.

Prof. Krzyżanowski zażądał, aby referent udzielił aktów sprawy posłowi Downarowiczowi, jako temu, który postawił wniosek o przejście do porządku dziennego. Referent oświadczył gotowość udzielenia aktów każdemu członkowi komisji.

List do prem. Bartla.

Do pisma do komisji budżetowej b. min. skarbu Czechowicz dołączył odpis listu swego, wystosowanego do szefa rządu premiera Bartla w dniu 12 lutego r. b. Treść tego listu brzmi:

„Wielce szanowny Panie Premierze. Od 3 miesięcy, a mianowicie dnia 16 lutego b. r. miałem zaszczyt złożyć na ręce Pańskie podanie, o dymisji, w razie niezaakceptowania wysuniętej przezemnie sprawy kredytów na rok 1927/28. Upewnił mnie p. Premier, że nieprzedłożenie do-

datkowych kredytów nie pociągnie za sobą poważnych konsekwencji. Jak już wtedy przeze mnie było przewidziane, obecnie sprawa ta przybrała najbardziej drastyczny charakter, wysunięty bowiem wniosek przez kilka klubów poselskich o postawienie ministra skarbu w stan oskarżenia spowodować może daleko idącą konsekwencję w szczególności dla podjętych przeze mnie kroków w celu uzyskania kredytu długoterminowego na rynku francuskim.

Wytożenie min. skarbu procesowi o nielegalne wykonywanie budżetu było faktem niesłychanie sensacyjnym i o ile mi wiadomo niespotykanym w dziejach Europy w obecnych czasach. Łą wo więc sobie wyobrazić jak ten fakt był wyzyskany przez wroga opinję tak wewnątrz jak i na zewnątrz państwa.

Poważne względy zmieniły moje o wniesienie ponownej próby o dymisję. Niezależnie od tego stwierdzić muszę, że wytożenie procesu b. ministrowi będzie mniej szkodliwe w skutkach dla państwa niż ministrowi czynnemu.

Podpisano G. Czechowicz.

strzenie zajęte przez lasy sięgają zaledwie około 16% ogólnej przestrzeni Litwy.

Powyższy sumaryczny zresztą przegląd najważniejszych dziedzin życia gospodarczego Litwy w r. 1928 pozwała na wyprowadzenie wniosków następujących.

Życie gospodarcze Litwy zdradzało w końcu 1928 r. niewątpliwie znamiona kryzysu, spowodowanego w znacznej mierze nieurodzajem rolniczym, częściowo zaś słabym rozwojem innych dziedzin życia gospodarczego — w szczególności zaś — handlu (przemysł litewski jest słaby i w rachubę nie wchodzi). Rząd litewski przeciwdziałał w miarę sił i możliwości zbliżającym się trudno-

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. w.). Pan premier Bartel w dniu dzisiejszym przyjął posła Stanów Zjednoczonych Stetsona, następnie odbył kolejno konferencje z ministrami Składkowskim, Staniewiczem i Jurkiewiczem. Popołudniu premier konferował z prezesem klubu B. B. pułkownikiem Sławkiem i p. prof. Krzyżanowskim.

(Tel. w.). Do Warszawy przybyli wczoraj w sprawach służbowych wojewoda wileński Raczkiewicz i wileński Józefski.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Piłsudskiego, w obecności ministra sprawiedliwości Cera, przyjęła z pewnymi modyfikacjami w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o taksie notarialnej.

Zmiana ustawy o reformie rolnej.

W tych dniach kierownik zarządu reformy rolnej udzielił wywiadu korespondentowi urzęd. „Lit. Aidas” któremu oświadczył, iż zarząd reformy rolnej opracował już projekt zmiany ustawy o reformie rolnej i przesłał go do gabinetu ministrów. Kierownik zarządu zakomunikował nado, iż projekt zostanie rozważony, na jednym z najbliższych posiedzeń i prawdopodobnie przyjęty.

Projekt zmiany przewiduje zwiększenie normy z 80 do 150 ha. W związku z tem w niektórych miejscowościach (około 10 w całej Litwie) wypadło do pozostawionej urzędniczo normy (80 ha), przeznaczony jeszcze 70 ha ziemi, wziętej na rozparcelowanie i przeznaczony do podziału między osadnikami, jednak dotąd niezagospodarowanej i niezabudowanej. Osadnikom tym parcele wyznaczono gdzie indziej.

W dalszym ciągu kierownik zarządu reformy rolnej oświadczył, iż projekt zmiany ustawy nie oznacza bynajmniej, aby parcelacja została całkowicie zawieszona. W r. ub. rozparcelowano około 35.000 ha, w r. b. zamierzone jest rozparcelowanie około 50.000 ha. Ziemię otrzymują obecnie przedewszystkiem ochotnicy wojskowi, i zanim wszyscy oni nie otrzymają ziemi, reformy rolnej nie można uważać za ukończoną.

Sytuacja na kolejach.

W ciągu ostatnich dwóch dni sytuacja na kolejach uległa pogorszeniu. W dyr. krakowskiej opady śnieżne w zachodniej części. Pomiedzy stacjami Rzeszów-Boguchwała ugrzęzł w śniegu pociąg towarowy, wysłano na ratunek 2 parowozy.

W dyr. radomskiej przez 24 godziny panowała zamięć. Ruch wstrzymano na liniach Włodzimierz - Wojnica, Kowel - Kamień Koszyrski i Siemkiewiczówka - Stojanów. Na wszystkich liniach kursują plugi. W śniegach ugrzęzły 4 pociągi. W całej dyrekcji wileńskiej zamięć; zamknięto linie Brześć-Chelm i Suwałki-Raczki-Troki. W zaspach ugrzęzły 8 pociągów osobowych i towarowych. Najgorzej przedstawia się sytuacja w dyr. lwowskiej. Ponownie zamknięto linie: Nowy Łupków-Cisna, Sapieżanka-Krystynopol, Stobnik-Truskawka, Lwów-Stojanów, Borki-Grzymałów, Lwów-Podzamcze-Tarnopol, Przeworsk-Gdynów, Tarnopol-Podwoleczyska i Tarnopol-Zanowce. Opóźnienia pociągów dochodzą do 15 godzin. Szereg pociągów ugrzęzło na liniach.

W dyr. stanisławowskiej ostatnio panowała zamięć z huraganem. Zamknięto 12 linii. Szereg pociągów ugrzęzło; skutkiem trudności ograniczono ilość pociągów osobowych na nielicznych czynnych liniach, oczyszczanych plugami.

Kronika telegraficzna.

= Senat belgijski ratyfikował jednogłośnie pakt Kelloga.

= Automobilista angielski mjr. Segrave zdobył nowy rekord światowy szybkości na swym automobili, osiągnąwszy szybkość 231,5 mil. ang. na godzinę, t. zn. około 375 km. Ostatni rekord szybkości światowej wynosił 207 km. t. j. około 333 km.

= Frank-Heine skazany został w Antwerpii na zapłacenie tytułem odszkodowania tysiąca franków z procentami za plagiat powieści Conan Doyle'a.

= W gmachu zajmowanym przez redakcję dziennika „Argent. Tageblatt” w Buenos Aires wybuchł pożar, który wyrządził szkody obliczone na pół miliona piastrow.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Udział spółdzielczości w eksporcie polskim.

Rolnictwo, i to właśnie rolnictwo drobne, które organizuje się w spółdzielniach, zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym bilansie handlowym. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wytwory rolnicze i wyroby przemysłu rolnego w roku gospodarczym 1927/28 dały w bilansie handlowym saldo dodatnie 255 milionów złotych, podczas, gdy wszystkie inne artykuły dały saldo ujemne w wysokości 1052 milionów złotych.

Rozwój spółdzielni w Polsce wykazuje w ostatnich latach duży postęp. Oczywiście, eksportem nie zajmują się tylko centralne, tylko centralne. Według urzędowych danych centralne spółdzielcze w 1927 roku wywoziły różnych produktów za 18.710 tys. złotych. Wywóz ten wedle poszczególnych rodzajów produktów przedstawiał się:

	Tysiące złotych	% ogólnego eksportu
Masło	10.347,—	26,1
Jaja	2.386,—	1,4
Meble gięte	1.677,—	14,7
Nasiona strączkowe	1.663,—	2,0
Zboże	1.458,—	3,6
Ziemniaki	933,—	7,2

Pomoc zbożowa dla Wileńszczyzny.

W związku z uchwałą komisji międzyministerialnej, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do Państwowego Banku Rolnego w sprawie dostawy z państwowych

Przetwory ziemniacz. 131,— 1,2
Różne 115,—

Liczyby te obejmują eksport centrali spółdzielczych: Związku Spółdzielni Spożywców, Centrali Spółdzielczych Stow. Rolniczo-Handlowych i Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, małopolskiego Związku Mleczarskiego i Związku Spółdzielni Jajczarskich „Jajo” w Krakowie, „Narodnoj Torhowli i Maslosojuz” we Lwowie oraz Centrali Rolników i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, razem 9 central w czterech miastach Rzeczypospolitej.

W powyższej tabeli uderza jeden fakt ciekawy: wbrew teoretycznym założeniom, w wykazie centrali spółdzielni wytwórców-rolników figuruje także i Centrala Spółdzielni Spożywców, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i to figuruje z 17 proc. ogólnego eksportu spółdzielczego. Na sumę bowiem ogólną 18.710 tys. złotych Związek ten wywoził w 1927 r. towarów za 3.195 tys. zł. Jeszcze dobitniej znaczenie eksportu tej centrali wystąpi, jeżeli uwzględnimy tylko te działy, w których ona pracuje, t. j. meble gięte (100%) i jaja (62,7%).

rezerw zbożowych żyta dla głodującej ludności w województwie wileńskim. Transporty będą wysłane już w dniach najbliższych za świadectwami taryfy ulgowej.

zakładowego komunalnej kasy oszczędności w Świecianach do 1000.000 złotych.

Wreszcie rozpatrzono 10 odwołań od wymiarów danin komunalnych i zatwierdzono poszczególne uchwały zawarte w protokole posiedzenia rady miejskiej w Wilnie z dnia 14 lutego r. b. (virement budżetowy).

W końcu wysłuchano wyjaśnień dyrektora elektrowni miejskiej inż. Glatmana w przedmiocie opłat pobieranych w Wilnie za ustalenie tak, zw. pionów elektrycznych.

Ustalono interpretację pojęcia psa „łańcuchowego” i znaczenie tego terminu użytego w statucie miejskim w rozdz. o podatku od psów.

KRONIKA KRAJOWA.

— O zobowiązaniu stanu gosp. Wileńszczyzny. W dniu 13 b. m. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim, pokój Nr. 23, o godz. 19 min. 30 zwolane przez przewodniczącego sekcji ogólnogospodarczej komitetu regionalnego prof. Zawadzkiego posiedzenie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli sfer handlu, przemysłu i rzemiosła celem dokładnego zobowiązania obecnego stanu gospodarczego Wileńszczyzny w związku ze znanym materiałem, w którym sfery gospodarcze zwróciły się do rządu o pomoc.

Giełda warszawska 2 dn. 12. III. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Belgia	123,80—123,49
Holandia	357,20—356,30
London	43,26 1/2—43,16
Nowy York	6,90—6,88
Pariz	34,83—34,74
Praga	26,40 1/2—26,34
Szwajcaria	171,51—171,03
Ostrowiec	46,67—46,55
Marka niemiecka	211,57

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Dr. Tadeusz Grodyński.

Nowomianowany kierownik ministerstwa skarbu dr. Tadeusz Grodyński jest krakowianinem. Pracuje w polskim ministerstwie skarbu od jego powstania, przedtem był urzędnikiem prokuratury skarbu we Lwowie, ministerstwa finansów w Wiedniu i komisji likwidacyjnej w Krakowie. Napisał głośną książkę p. t. „Polskie prawo budżetowe” oraz pracę o „prawie międzynarodowym według uchwał konferencji haskijskich”. Wybitny fachowiec, nie biorący udziału w życiu politycznym, przeszedł szybko szczeble normalnego awansu urzędniczego i został dyrektorem depart. budżetowego w r. 1925, za rządów ministra skarbu Zdzichowskiego. Liczy lat 40.

Ze słów, wypowiedzianych wobec sprawodawcy „Ill. Kurjera Codziennego” dowiadujemy się, że główną wytyczną polityki nowego ministra skarbu będzie 1) przestrzeganie jak najdalej idącej oszczędności w gospodarce państwowej, od której nie uwalnia nikogo osiągnięta równowaga budżetowa; 2) przestrzeganie granic budżetu i celowości w każdym wypadku, choćby najmniejszym.

Gabinet milionerów.

Urzędowa lista ministrów gabinetu nowego prezydenta Ameryki nie została jeszcze ogłoszona. Hoover zamierza przedstawić senatowi listę swych ministrów dopiero po przysiędze. Do tego czasu wypadła się zadowoloni nazwiskami nieurzędowemu, które jednak uważane są za pewne.

Sekretarz stanu: Henry Stimson, dotychczasowy generałgubernator wysp Filipińskich.

Sekretarz skarbu: Andreu Mellon. Sekretarz wojny: James Good.

Sekretarz sprawiedliwości: William Mitchel.

Sekretarz spraw wewnętrznych: Dr. Ray. Willur.

Sekretarz poczty: Walter Brown. Sekretarz marynarki: Charles Adams.

Sekretarz handlu: Robert Samont. Sekretarz rolnictwa: Artur Hyde. Sekretarz pracy: James Davis.

Gdyby skład gabinetu Hoovera w tej formie miał się urzeczywistnić, śmiało można by twierdzić, że jest to gabinet milionerów. Mellon, który już zasiadał w dwóch gabinetach jest pod względem bogactwa trzecim z kolei wśród miliardów amerykańskich, jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Przyszły minister handlu Samont z Chicago tak samo jak przyszły minister marynarki Adams, rozprządca znacznym majątkiem. Również dotychczasowy minister pracy, Davis, który oprócz Mellona sam tylko pozostanie z dawnego rządu, ma znaczne dochody. Hoover zaś dawno już przeszedł do klasy milionerów. Z drugiej strony wskazują na to, że za wyjątkiem Mellona, którego indywidualność o wiele będzie przewyższała kolegów, w nowym gabinecie niema ludzi wybitnych. Z tego należy przypuszczać, że Hoover pragnie być panem u siebie w domu i uważa ministrów swych jedynie za szefów wydziałów, nie zaś za samodzielnych ministrów.

Szkoły w dniu imienia Marszałka

Minister oświaty Światalski wydał zlecenie wszystkim szkołom średnim jak i powszechnym, aby w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego urządzono poranki poświęcone zasługom i pracom Marszałka. Dzień 19 marca może być nawet zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile decyzję taką powezmą poszczególne kuratorzy.

Antagonizm czesko-słowacki.

Bardzo ciekawym i charakterystycznym zjawiskiem dla czasów obecnych, które poruszyliśmy po bieżnie zresztą w artykule „Czynnik terytorjalny”, jest reakcja przeciwko wybujałym czasom wojny i w okresie jej likwidacji dążeniem do unifikacji narodo-państwowej pokrewnych sobie szczepów etnicznych, a nawet odłamów tego samego narodu, lecz żyjących przed wojną w odmiennych warunkach politycznych. Reakcja ta wywołała takie objawy, jak separatyzm chorwacki, ruch autonomiczny w Alzacji i takich ruch na Słowacyznie. O tym ostatnim mało się słyszy i wie, chociaż jest on nam najbliższy.

Niedawno w „Czasie” krakowskim ukazał się bezimienny artykuł, zawierający sporo źródłowych informacji o antagonizmie czesko-słowackim. Korzystamy skwapliwie ze sposobności, by zapoznać z tem mało u nas znanym zagadnieniem naszych czytelników.

Kiedy przed dziesięć laty kongres pokojowy włączył Słowacyznie do państwa czesko-słowackiego wedle powszechnego mniemania, cały naród słowacki przepelniony był nietylko radością z powodu wydobycia się z pod panowania węgierskiego, ale i jak najszerzej przyjął ją a nawet chęcią zupełnego stopienia się z Czechami. Dalszy rozwój wypadków ujawniał wszakże coraz dokładniej jak dalece rzeczywistość daleką jest od potwierdzenia tego poglądu; zacięty opór Słowaków przeciw pochłonięciu ich przez Czechów z jednej, z drugiej strony niezmordowane wysiłki rządu i partji czeskiej, by zaabsorbować możliwie wielką część sił słowackich na rzecz Pragi i cieszyliż wypelnili całe 10-ciolecie zajadła walka, w której Słowakom udało się przeciw przekreślić bań o jednolitym narodzie czesko-słowackim, wykazać, że istnieją dwa narody, czeski i słowacki i zdobyć nawet skromną autonomię dla Słowacyzny. Mimo to walka trwa w dalszym ciągu a uwiecznienie przed dwoma miesiącami jednego z najwybitniejszych działaczy autonomistów słowackich postać Tuki rozpętała istną burzę, która wydobyla na jaw nowe ukryte nierz antonizmy. Uwieniony wbrew zapewnieniom poseł Tuka trzymany się ciągle w śledztwie, jak twierdzą celowo przewlekaniem, by w ten sposób pozbawić autonomistów na czas dłuższy tegiego działacza, a zarazem brak jego wyzyskać dla rozbięcia partji. Ten ostatni manewr coprawda nie udał się, bo posłowie Juriga i Tomanek, którzy go mieli przeprowadzić, względnie obalili ks. Hlinkę, który jak wiadomo stanął silnie po stronie Tuki, zostali z partji wykluczeni i zagrożeni są utratą mandatów.

Masy katolickie na Słowacyznie nie opowiadają się stanowczo za Hlinkę, a gwałtowne wystąpienia ks. Juriga, zarzucającego dawnemu wodzowi różne fikcyjne nadużycia jeszcze je w tem umacniają. Ks. Hlinka, któremu Juriga zarzucił między innymi że brał pieniądze i od Czechów i od Węgrów oraz korpucję polityczną i materialną, pozwał swego przeciwnika przed sąd i to zarówno na forum świeckim jak duchownym, gdzie wedle tego co się wiadomem jest o sprawie, musiałby Hlinka rzecz wygrać.

Jednocześnie na drugim t. zw. czeskosłowackim skrzydle polityki słowackiej rozegrał się bardzo charakterystyczny choć cichy dramat. Dr. Hodža, który od początku istnienia państwa czeskiego piastował stale tękę ministerjalną o róż-

nych resortach — przez dłuższy czas rolnictwa, ostatnio oświaty — ustąpił z powodu zdrowia i jak twierdzą zakończył swą karierę polityczną. Nieboszczyk polityczni nieraz wprawdzie wracają do życia, na przyszłość więc cokolwiek prorokować trudno; na razie wszakże Hodža jest powalony i to ręką samego Dr. Benesa, którego był współzawodnikiem. Dr. Hodža, dawny, przedwojenny zwolennik połączenia Słowaków z Czechami i główny dziś wojownik tej tezy na Słowacyznie jest człowiekiem znacznych zdolności ale i jeszcze większych ambicji. Wszedłszy do stronnictwa agrarjuszów czeskich i dostarczywszy mu tysiące głosów słowackich, marzył o tem, że w tej czy innej formie stanie na czele republiki. Był czas, że szanse jego wahały się pomiędzy premierostwem a teką ministra spraw zagranicznych. Po definitywnym ustąpieniu Svehli z kierownictwa gabinetu, czescy agrarjusze, niechętni słowackiemu „homini novo”, nietylko wysunęli na premiera starego czeskiego polityka tego obozu Udrzala, ale i poświęcili Hodżę, uspokajając tem definitywnie Dr. Benesa, który nie szczędził materiałów podcinających stanowisko Hodży.

Ten ostatni bowiem pod kątem widzenia swych przyszłych zadań budował sobie już pomost i do zagnań za granicą, środkiem do tego miało być słowiańskie porozumienie agrarne, dla którego jak wiadomo Hodža przed 3—4 laty starał się pozyskać i niektórych działaczy ludowych polskich. Zaangażował się oń — co ważniejsza — w popieranie ruchu agrarnego w Bułgarii bardzo niemilego dla tamtejszego rządu oraz zapośredniczył kontakt między Chorwatami a Mac Donaldem, co wywołało burzę w Belgradzie. Wszystko to wydobyl obecnie jako broń przeciw niemu dr. Benes, a gdy na dobiek i wśród agrarjuszów Słowaków znalazł się usunięty przez Hodżę w cień dr. Szrobar, który obarczył Hodżę ciężkimi zarzutami z racji jego zachowania się w r. 1918—1919 los ambitnego ministra był przypięczone.

Wielkiego żalu upadek Hodży na Słowacyznie nie wywołał, zwłaszcza wśród autonomistów, których tak zwalczał. Niemniej przeto upadek jego służył dla Słowaków za ilustrację jak polityka czeska każdego Słowaka, który da się skusić na współpracę z nią, zużywa i składa do lamusa. Z całego obfitego dość garnituru działaczy czeskosłowackich z przed r. 1918 nikt dziś prawie, o ile idzie o wybitniejszych nie pozostał na placu. Gdyby nie autonomiści, Słowacy byłiby dziś bez przywódców; dążenie do rozbięcia i złamania autonomistów a rzucanie ich pozabawienia ich przywódców jest zmierzaniem siłą do tego samego celu który wśród czesko-filskich Słowaków osiąga się „po dobroci”. Idzie o pozabawienie Słowaków świadomych swych celów przewodników politycznych i oddanie duszy narodowej słowackiej pod wyłączny wpływ kierowników czeskich. Gra idzie więc o wielką stawkę.

P. Czechowicz jako poseł.

B. minister skarbu, Gabrjel Czechowicz w rozmowie z redaktorem Polskiej Informacji Dziennikarskiej oświadczył, że w związku z pogłoskami o ofiarowaniu mu lukratywnych stanowisk pragnie nadmienić, iż w żadnym wypadku takowych nie przyjmie. Od udziału w życiu politycznym b. min. Czechowicz nie usunie się i będzie w niem brał czynny udział jako poseł na Sejm.

Skandale w żydowskiej mensie akademickiej.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów wprowadził ostatnio w kuchni studenckiej koszerne obiady. Wskutek tej inowacji obiady okazały się nie tylko droższe, ale — co dla studentów jest kwestją bardzo poważną i zawsze bolesną — o wiele gorsze.

Zrozumiała rzecz, że wywołało to ze strony licznych rzesz studenckich protest, skąd wynikał skandale, które nawet doprowadziły do interwencji policji.

Kierownik 3-go komisarjatu, dowiedziawszy się o tem, zwrócił się do posła d-ra Wygodzkiego, by tem interwenjował i pogodził zwąsione strony. Przybycie na miejsce pos. Wygodzkiego wraz z kierownikiem 3-go komisarjatu nie doprowadziło jednak do zlikwidowania zatargu. Sjonisci, którzy tworzą w zarządzie Bratniej Pomocy większość, uparli się przy rytualnej kuchni, ogół zaś studentów nie mógł się pogodzić z taką inowacją, która zmuszała ich do konsumowania gorszych obiadów za droższe pieniądze.

Ponieważ jedna i druga strona nie ustępowała nic ze swego stanowiska — zarząd zamknął kuchnię na czas nieokreślony. (—)

Taki mniej więcej jest przebieg wypadków w akademickiej kuchni żydowskiej. Nie naszą rzeczą byłoby wchodzić w rytualne względy, które ewentualnie mogły zawazyć na szali decyzji zarządu. Dowiadujemy się jednak, że nie tyle chodziło tu o względy rytualne, ile o wpływy wśród studentów, o podsycanie namiętności partyjnych. Jednym słowem o to, co z taką maestrią uprawiają — nasi domorośli nacjonalistyczni akademicy. Kiedy bowiem rozpoczęły się wśród żydowskich rzesz akademickich pertraktacje w sprawie uruchomienia z powrotem kuchni sjonistycznej, Zarząd oświadczył, że może tylko pertraktować z lewicą.

Tu wyłazło sztyldo z worka. Nic więc dziwnego, że lewica uważając, że kwestja takich czy innych obiadów, jest kwestją tylko praktyczną, a w żadnym wypadku polityczną, odmówiła prowadzenia w tej sprawie pertraktacji.

Jak z tego widać nacjonalizm jest wszędzie jednakowy. W zależności od rasy przybiera różne formy. Kroczy jednemi utartymi drogami.

(Red.)

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Książeczkę zdrowia opracował dr. med. Franciszek Ksawery Czeszyński, zawierająca schemat dokładnych wywiadów rodzinnych do zapisywania systematycznych pomiarów i badań dziecka od urodzenia do 15-tych lat, tablice do rysowania tych pomiarów w postaci wykresów, schematy rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka, stronicę do notatek o każdej chorobie wraz z dziełkami kartami gorączkowymi oraz krótkie wskazówki higieniczno-wychowawcze. Celem książeczki jest ułatwienie pracy lekarzowi przez podanie do współpracy rodziców dziecka. Skład główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8.

OFIARY.

— Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Prądy literackie na Ukrainie Sowieckiej.

Bezpośrednio po uroczystym podpisaniu paktu Wschodniego w Moskwie komunistyczne organizacje literackie urządziły w Moskwie tak zw. „tydzień ukraiński”. Nie wiadomo, czy ten chronologiczny związek był zgóry uplanowany, ażeby w ten sposób zademonstrować nierozdzielność Ukrainy z Z. S. R. R., w każdym bądź razie urządzenie „ukraińskiego tygodnia” prawie jednocześnie z podpisaniem paktu gwarantującego obecne granice Z. S. R. R. — jest dość znamienne. Otóż „tydzień ukraiński” polegał na tem, że do Moskwy przybyła dość liczna grupa literatów ukraińskich, której moskiewskie organizacje literackie przygotowały ostentacyjne przyjęcie, podkreślające zbliżenie kulturalne obydwu narodów. Urządzono również wystawę książek ukraińskich, dzieł sztuki i wyrobów ludowych. Z okazji pobytu literatów ukraińskich w Moskwie prasa sowiecka zamieszczała szereg ciekawych danych, ilustrujących rozwój literatury ukraińskiej oraz jej nastroje.

Otóż zaznaczyć się godzi przede wszystkim, że wojna ukraińsko-bolszewicka, która trwała na terytorjum Ukrainy kilka lat, przybierając czasami formy masowych rzezi — stanowi niejako moment przelomowy w literaturze ukraińskiej. Znac-

nie część wybitnych pisarzy ukraińskich stanęła po stronie ukraińskiego ruchu narodowego i przeszła do obozu antykomunistycznego. Po instalowaniu się rządów sowieckich na Ukrainie, czynny opór stawiano przez Ukraińców w formie powstań lokalnych uniemożliwił normalny rozwój życia kulturalnego i dopiero od roku 1924—25 datuje się odnowienie różnych organizacji literackich.

W centrum ukraińskiego życia kulturalnego, w Kijowie — powstają grupy literackie — jedna pod nazwą „Mistectwo”, druga — „Muzagiet”, które stały na stanowisku, że rewolucja komunistyczna jest dziełem czerni, nosi charakter wandalizmu, niweluje ducha ludzkiego i dlatego należy kultywować arystokratyzm ducha i prawdziwego artystyzmu. Jednocześnie powstała grupa literatów pod nazwą Asocjacja Pisarzy, tak zw. „Aspis”, która zgadzała się z powyższą oceną rewolucji komunistycznej, odróżniała się od „Mistectwa” i „Muzagietu” tem, że podkreślała łączność młodej generacji literatów z dawną literaturą ukraińską. Te trzy ośrodki literackie stanowiły tak zwany prawy front literatury ukraińskiej, nawskroś nacjonalistycznej w swych tendencjach.

Jak wiadomo, rządy sowieckie przeniosły stolicę Ukrainy z Kijowa do Charkowa, dlatego też literaci, stojący na platformie komunistycznej, przez dłuższy czas ignorowali Kijów, usiłując stworzyć w Charko-

wie centrum twórczości literackiej. Powstało tam dwa stowarzyszenia literatów — „Hart” i „Plug”. Do „Hartu” należeli przeważnie literaci, pochodzący ze sfer robotniczych. „Plug” zaś składał się z literatów związanych socjalnie i ideologicznie z włościanstwem.

Chcąc wzmożyć wpływ komunizmu na literaturę ukraińską, komunistyczni zwrócili uwagę na Kijów, gdzie, jak pisały wówczas pisma sowieckie, wszechwładnie panował w życiu kulturalnym nacjonalizm ukraiński. A więc otworzono w Kijowie oddziały „Hartu” i „Plug”, zainicjowano cały szereg wieczorów dyskusyjnych w celu potępienia odłamów narodowego literatury, a popierani przez rząd sowiecki literaci-komunistyczni wypowiedzieli swego rodzaju wojnę nacjonalizmowi w literaturze.

Z drugiej strony odłam narodowy ujawnił wielką ruchliwość i dawał w dyskusjach tak ostrą odprawę literatom proletaryckim, nazywając ich zaprzedańcami i zdradcami tradycji literackich — że usiłowania „Hartu” i „Plugu” nie odniosły konkretnych skutków. Wręcz przeciwnie — literaci narodowscy wnieśli pewnego rodzaju zamieszanie w szeregi literatów proletaryckich. „Plug” i „Hart” przeżyli ostre przesilenie ideologiczne. Grupa najbardziej utalentowanych i popularnych członków tych dwóch organizacji wystąpiła z tych organizacji i założyła tak zwana Wolną Akademię Litera-

tury Proletaryckiej, w skróceniu „Waplite”, która w r. 1927 przestała istnieć.

Wystąpienie „Waplite” spowodowało jednakże mobilizację sił komunistycznych na froncie kulturalnym, który ogłoszono przez komunistów za jeden z najważniejszych frontów na Ukrainie. Centralne organy komunistyczne wydały nowe hasło, hasło rewolucji kulturalnej. Okazało się bowiem, że po rewolucji politycznej i socjalnej życie kulturalne ukraińskie wykazuje te same tendencje narodowe jak i przed opanowaniem Ukrainy przez komunistów. Wobec tego niedobitki „Hartu” i „Plugu” połączone i stworzono „Wschukraiński Sojuz Proletaryckich Piśmienników” tak zwany „Wusp”. Nowa ta organizacja ogłosiła swoją deklarację, w której zaznacza, że dalszy rozwój literatury proletaryckiej na Ukrainie jest zagrożony przez ukraińską literaturę nacjonalistyczną. Wynika z tego potrzeba natychmiastowej organizacji literatów oddanych komunizmowi. „Wusp” będzie trzymał się zasad wyłącznie proletaryckich, działając zgodnie z uchwałami partji komunistycznej. Ta próba komunistów przeprowadzenia na Ukrainie rewolucji kulturalnej napotyka jednakże na znaczne trudności. Przewidywać możemy nawet pisma sowieckie nie robią sobie iluzji co do proletaryckich przekonań nowopowstałej pod egidą komunizmu organizacji.

Otóż widzimy, że w literaturze ukraińskiej nurtują trzy prądy, pierwszy — literaci-komunistów, drugi — literaci niewystępujący w swych działaniach otwarcie przeciwko komunizmowi, — tych literatów krytyka słowacka nazywa „poputnikami”, czyli idącymi w ślad komunistów, lecz niepewnymi co do swojej ideologii, i trzeci — literaci o wrógiej komunizmowi ideologii, o charakterze ukraińskim narodowym. Pierwszy kierunek aczkolwiek posiada poparcie władz sowieckich, nie posiada jednakże wybitnych talentów, tworzy dzieła tendencyjne, gloryfikując ustrój sowiecki. Bohaterowie tego odłamu literatury są przeważnie proletariusze walczący o zasady komunizmu i zawsze zwyciężający. Tego rodzaju literatura nie znajduje sobie czytelników.

Reakcją na ten kierunek są do pewnego stopnia dzieła o tematach neutralnych, ale za to przeważnie fantastycznych. Jest to tak zwana rozbudowana literacka, która usiłuje zadowolić czytelników szukających w powieściach fantastycznych zapomnienia o materialistycznej rzeczywistości sowieckiej. W tym kierunku najbardziej popijają się ci właśnie „poputniki”, którzy nie wyustają tematach drażliwych dla władzy sowieckiej. I wreszcie trzeci kierunek najbardziej wpływowy i poparty na Ukrainie — narodowo-ukraiński. Szczególnie znaczenie posiada grupa tak zw. neoklasyków, która utrwała w literaturze ukraiń-

skiej jej własne tradycje przeszłości. Oczywiście w warunkach sowieckich literaci ukraińscy często ubiegają się o tak zw. mowę Ezopa. „Proletarska Prawda” z 1 stycznia 1929 r. zaznacza, że niektórzy z literatów w artystycznie zamaskowanej formie w dziełach swych kultury wrogie dla komunizmu nastroje.

Partja komunistyczna na Ukrainie usiłuje jaknajdalej posunąć wpływ rosyjskie na literaturę ukraińską; uważając, że będzie to gwarancją proletaryzacji tej ostatniej i usunie niebezpieczne wpływy nacjonalistyczne. Urządzący w Moskwie „tydzień ukraiński” ujawnił jednakże odrazu znaczną rozbieżność, a ponieważ i antagonizm pomiędzy literaturą ukraińską a rosyjską. Na pierwszym zebraniu literatów obydwu narodowości urządzonym z ramienia Komitetu Centralnego partji komunistycznej jeden z przywódców uważanych za stuprocentowych literatów proletaryckich — Pilipenko oświadczył, że dawna tradycja, aby utrzymać literaturę ukraińską, jako drugorzędną, na poziomie prymitywizmu etnograficznego, — dotychczas istnieje wśród literatów rosyjskich. Istniający obecnie antagonizm ukraińsko-rosyjski w dziedzinie kulturalnej, wytworzony w przeciągu wieków, nie może być usunięty przez urządzony w Moskwie „tydzień ukraiński”.

M. Kowalewski.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Posiedzenie budżetowe Sejmiku Mołodeczańskiego.

(Dokończenie).

W sprawie wykonania budżetu rolnego sejmiku wywiązała się żywa dyskusja, podczas której zabierali głos radni sejmiku, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko subsydiowaniu dwóch organizacji rolniczych, gdyż sposób ten, praktykowany w ostatnim roku na terenie powiatu mołodeczańskiego dał wyniki ujemne ze szkoda i stratą dla zainteresowanych rolników. Radny sejmiku p. Marcei Szymankiewicz postawił konkretny wniosek o przekazanie wykonania budżetu rolnego sejmiku na rok 1929/30 Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Wniosek ten umotywował p. Szymankiewicz następująco:

Istniejący obecnie na terenie powiatu charakter pracy dwóch organizacji rolniczych nie daje rękojmi jej pogłębienia. Powierzenie wykonania budżetu rolnego sejmiku w roku 1929/30 równocześnie dwóm istniejącym organizacjom rolniczym nie stworzy — jak to udowodniła przeszłość — zdrowych warunków współpracy między temi organizacjami. Podział i tak szczyplych funduszy budżetu rolnego nie stworzy podstaw do najbardziej celowego wykorzystania tych funduszy i nie da możliwości szerokiego rozwoju pracy dla wyłączonego dobra rolnictwa, gdyż niemożność uzgodnienia prac obydwu organizacji, działających na terenie powiatu, jest przez jedną ze stron tak dalece posunięta, iż rozgraniczenie kompetencji tych organizacji — do czasu połączenia się ich central w jedną całość — jest trudna do pomysłenia.

Ponieważ zadaniem samorządu jest popieranie całokształtu zagadnień rolniczych, a w szczególności i przedewszystkiem prac nad rozwojem bardziej uproszczonemu drobnemu i średniemu rolnictwu, zaś Związek Kółek i Organizacji Rolniczych jest statutowo i w rzeczywistości reprezentantem tegoż rolnictwa, przeto prace w tym kierunku wykonywać winna właśnie ta, a nie inna organizacja rolnicza.

Ponieważ zadaniem samorządu jest popieranie całokształtu zagadnień rolniczych, a w szczególności i przedewszystkiem prac nad rozwojem bardziej uproszczonemu drobnemu i średniemu rolnictwu, zaś Związek Kółek i Organizacji Rolniczych jest statutowo i w rzeczywistości reprezentantem tegoż rolnictwa, przeto prace w tym kierunku wykonywać winna właśnie ta, a nie inna organizacja rolnicza.

rolnikom, posiadającym poniżej 10 ha	ziemi	poż. na og. sumę	30.000
" " " " " " " "	" "	" "	" "
" " " " " " " "	" "	" "	" "
" " " " " " " "	" "	" "	" "
przemysłowcom i rzemieślnikom	" "	" "	17.050
innym zawodom	" "	" "	19.250
spółdzielniom	" "	" "	17.300
instytucjom komunalnym	" "	" "	17.150

Po przyjęciu sprawozdań z działalności Kasy, oraz z wykonania budżetu za okres ubiegły, przyjęto budżet na rok 1929, poczem na wniosek p. Urbańskiego poczyniono pewne zmiany w statucie Kasy.

Wobec zdekompletowania i ustąpienia władz Kasy przystąpiono do wyboru rady, zarządu i komisji rewizyjnej.

W skład rady naczelnej Kasy weszli p. p. Okuniewicz, jako prezes i Wysocki, jako wiceprezes, oraz jako członkowie p. p. Ignatowicz Borys, Danilewicz, Czepiński, Szwykowski, Grzybowski, Sulczycki i Moroz. Do zarządu Kasy wybrani zostali p. p. Urbański Alfred, jako prezes, oraz Szymankiewicz Marcei i Solobug, jako członkowie.

Do komisji rewizyjnej Kasy Komunalnej wybrani zostali p. p. Sarolis, Matelunas i Chelchowski.

Po rozpatrzeniu jeszcze szeregu drobniejszych spraw, p. przewodniczący zamknął posiedzenie dnia 9 b. m. o godz. 4. ej.

Katastrofalna klęska głodowa w pow. brasławskim i dziśnieńskim.

Zeszłoroczny nieurodzaj w szczególności katastrofalnych rozmiarach wystąpił na terenie powiatów dziśnieńskiego i brasławskiego. Ludność wymienionych powiatów cierpi poprostu głód. W związku z tem staje się niezwykle aktywną sprawą przyjęcia z doręczną pomocą ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. W tym że kierunku wszczęta już została akcja rządowa. Wyasygnowana jednak przez rząd specjalna subwencja w wysokości 1 miliona zł. okazała się niewystarczającą.

W zrozumieniu ogromu klęski, wywołanej przez nieurodzaj, oficerowie i podoficerowie 6-jej Brygady KOP-u, a częściowo i 3-jej dobrowolnie zadeklarowali pewne sumy ze swych oszczędności na rzecz głodującej ludności. Dowództwo tamtejszych Brygad KOP-u wydało zarządzenie, by wojskowe kuchnie polowe dojeżdżały do lokali szkolnych, w celu dożywiania głodującej dźwiaty. Szlachetna inicjatywa dowódców KOP-u zasługując ze wszechmiar na uznanie i poparcie i winna pobudzić inne organizacje do przyjęcia głodującym z pomocą.

Wszczęta została, jak się dowiadujemy, również akcja ze strony zainteresowanych starostów, którzy łącznie z gminami, dotkniętymi klęską głodu, opracowują szczegółowy plan pomocy doraźnej.

PODOBRODZIE.

— Budowa 7 kl. szkoły. Po dokonaniu poświęceniu i założeniu kamienia węgielnego pod budowę 7 kl. powszechnej publicznej szkoły imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, prezydent magistratu m. Podbrodzia poczyniło wszelkie starania, by gmach szkolny wybudować możliwie jaknajprędzej i by odpowiadał on godności imienia Marszałka Polski. Budowa szkoły została podzielona na 3 okresy. Pierwszy obejmuje wybudowanie 8 kl. i budynków gospodarczych, drugi — sali gimnastycznej. Ogólne koszty wyniosą do 250.000 zł., trzeci — mieszkanie dla nauczycieli i 6 równoległych klas. Koszt budowy ostatniego okresu jeszcze nie został ustalony. Gmach szkolny ma stanąć przy ul. Bandurskiego, na placu o powierzchni podniesionej, słonecznym i przy lesie sosnowym. Tóż obok placu szkolnego na wiosnę b. r. rozpoczęta będzie budowa boiska sportowego, które się projektuje wykonać łącznie ze szkołą, aby także mogło służyć dla dźwiaty szkolnej. Narazie plac pod szkołę został wydzierżawiony od Dyr. Las. Państw., jednakże jest nadzieja nabycia tego placu na własność drogą kupna po cenie minimalnej, lub wywłaszczenia. Obecnie, dzięki udzielonej sub-

Nie pomogło tu wystąpienie jednego z przedstawicieli Towarzystwa Rolniczego i zarazem znanego na tut. terenie przedstawiciela „Narodowej Demokracji”, czego najlepszym dowodem był wynik głosowania tajnego, jakie zarządził przewodniczący.

Na ogólną ilość 19 radnych — za oddaniem wykonania budżetu rolnego jednej organizacji, a mianowicie Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych głosowało 15 radnych — przeciw 4. Przewodniczący oświadczył, iż wniosek przeszedł kwalifikowaną większość. O nakazie złożenia manifestacyjnego votum separatim przez przedstawicieli Tow. Roln. wiadano jeszcze przed obradami tak, iż fakt ten nie wywarł na obecnych żadnego wrażenia.

W dalszym ciągu obrad powzięto uchwałę, upoważniającą Wydział Powiatowy do przeniesienia kredytów budżetowych w granicach paragrafów w wydatkach rzeczowych.

Pozatem upoważniono Wydział Powiatowy do przystąpienia do Międzykomunalnego Związku Celowego, którego pierwszym zadaniem jest założenie Komunalnego Biura Meljoracyjnego.

Sejmik uchwalił zakupić od właśc. maj. Wielki Bór grunty pod drogę wojewódzką Rajówka—Kraśne, oraz od Państwowego Monopolu Spirytusowego w Mołodecznie 1 dziesięcinę ziemi pod projektowaną budowę szkoły rzemieślniczej. Następną koleją była sprawa Komunalnej Kasy Oszczędności. Prezes zarządu p. Alfred Urbański złożył sprawozdanie z działalności Kasy za rok ubiegły, z którego wynikało, iż wskutek nieostrożnej początkowo gospodarki były pewne straty, które jednak w znacznej części zostały pokryte. Niedobór w dniu składania sprawozdania wynosił 1.530 zł., które mają być pokryte w ciągu najbliższych paru miesięcy.

Pożyczek wydano ogółem 260, w tem:

rolnikom, posiadającym poniżej 10 ha	ziemi	poż. na og. sumę	30.000
" " " " " " " "	" "	" "	" "
" " " " " " " "	" "	" "	" "
" " " " " " " "	" "	" "	" "
przemysłowcom i rzemieślnikom	" "	" "	17.050
innym zawodom	" "	" "	19.250
spółdzielniom	" "	" "	17.300
instytucjom komunalnym	" "	" "	17.150

wicz Borys, Danilewicz, Czepiński, Szwykowski, Grzybowski, Sulczycki i Moroz. Do zarządu Kasy wybrani zostali p. p. Urbański Alfred, jako prezes, oraz Szymankiewicz Marcei i Solobug, jako członkowie.

Do komisji rewizyjnej Kasy Komunalnej wybrani zostali p. p. Sarolis, Matelunas i Chelchowski.

Po rozpatrzeniu jeszcze szeregu drobniejszych spraw, p. przewodniczący zamknął posiedzenie dnia 9 b. m. o godz. 4. ej.

BRASŁAW.

— Przysięgniona przez drzewo. W dniu 2 b. m. spadające drzewo w lesie przysięgnioło 15-letnią Jadwigę Sudnicką, która ze swym ojcem wyjechała ze wsi Cielewyszczyna gminy drugiej przy drzewo. Stan chorej jest beznadziejny.

WILEJKA.

— Kradzież u Mołozanego. W nocy z 6 na 7 b. m. złoczyficy po wyłamaniu ramy okiennej wkradli się do sklepu win i wódek Mołozanego w Wilejce i ukradli około 100 butelek wódek wartości 450 złotych oraz wyrobę tytoniową na sumę 200 złotych.

NOWOGRÓDEK.

— Agencja pocztowa w Walówce. Z dniem 16-go marca b. r. uruchamia się agencja pocztowa Walówka w pow. nowogródzkim.

Z POGRANICZA.

— Ujęcie emisarjuszy sowieckich. W pobliżu Iwieńca na pograniczu polsko-sowieckim władze bezpieczeństwa zatrzymały 3-ch osobników, którzy namawiali ludność pogranicza do masowej emigracji do Rosji sowieckiej. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie agitatozy komunistycznej okazali się płatnymi emisarjuszami sowieckimi, działającymi w myśl instrukcji otrzymanych z Mińska.

— Wysłiedzenie z Litwy. W ciągu dnia onegdajszego władze litewskie wysiedliły do Polski 12 osób, z czego 9 narodowości polskiej.

— Spaliła się wieś litewska. Nocy wczorajszej w rejonie Wieżajin patrolo KOP-u zaalarmowane zostały luną pożaru, pochodząca ze strony litewskiej. Jak się wyjaśniło, wieś spaliła się prawie wszystkie zabudowania wsi. Na miejsce pożaru zjechała specjalna komisja, która prowadzi dochodzenie.

Wiadomości z Kowna.

Po pułkowniku — major.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o podpisaniu przez Wolde-marasa dymisji dowódcy pułku ułanów mjr. Plechawiczusa, brata b. szefa sztabu generalnego, pułk. Plechawiczusa. Dymisja ta jest dalszym ciągiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia korpusu wojskowego z elementów wrogich dyktaturze Wolde-marasa. Obydwaj bracia Plechawiczusowie podejrzewani byli o udział w pracy konspiracyjnej.

W związku z tą dymisją w kołach opozycyjnych twierdzą, że otoczenie Wolde-marasa uznano za niebezpieczne dopóki pułk. Plechawiczus nie wyjedzie z Litwy pozostawiając w służbie czynnej jego brata, który mógłby być w pewnej chwili użyty dla celów demonstracyjnych, mogących mieć nieobliczalne następstwa.

Ewolucja „Echa”.

Dn. 4 b. m. dziennik rosyjski „Echo” miał zawiesić swe wydawnictwo, by ukazać się jako dodatek ryskiego „Siegodnia”. Tymczasem w kilka dni potem sprzedawano w Kownie gazetę rosyjską, całkowicie podobną do zamkniętego „Siegodnia”. Nowe pismo nazywa się „Nasze Echo”, przyczem wyraz „Nasze” wydrukowany jest drobnym drukiem. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje dziennik poeta Szklar, jako wydawca dziennikarz Kuzynski. W swym pierwszym numerze „Nasze Echo” wyjaśnia, iż jego wydawcą, jako byłego współpracownika starego „Echa” będą nadal prowadzili dziennik, jako niezależne pismo.

społeczeństwa miasta Podbrodzia i powiatu święciańskiego, który to komitet w dniu 23 lutego r. b. na posiedzeniu rady miejskiej miasta Podbrodzia ukonstytuował się pod przewodnictwem burmistrza miasta Podbrodzia Kajetana Roznowskiego, w składzie wszystkich członków magistratu i radnych miasta Podbrodzia oraz szeregu innych osób.

Skład obydwóch komitetów pozwala żywić nadzieję, że przy współudziale tychże komitetów, przędym magistratu z podjętego zadania wybudowania wspomnianej szkoły z łatwością będzie mógł wywiązać się w jak najprędszym czasie, a wspólna ich praca da możliwość obecnemu i przyszłemu pokoleniu zdobywać wiedzę oświatę w warunkach, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom pedagogicznym. B. B.

SZUMSK.

— Krwawa libacja. W dniu 6 b. m. wesi Borwaniskach gminy szumskiej pow. wil.-trockiego w czasie libacji został w swem mieszkaniu przebity nożem Adam Borysewicz lat 45. Rannego przewieziono do szpitala do Szumski, gdzie zmarł tej samej nocy. Sprawcę zabójstwa 22-letniego mieszkańca wsi Borwaniskiej Antoniego Możajło aresztowano.

BRASŁAW.

— Przysięgniona przez drzewo. W dniu 2 b. m. spadające drzewo w lesie przysięgnioło 15-letnią Jadwigę Sudnicką, która ze swym ojcem wyjechała ze wsi Cielewyszczyna gminy drugiej przy drzewo. Stan chorej jest beznadziejny.

WILEJKA.

— Kradzież u Mołozanego. W nocy z 6 na 7 b. m. złoczyficy po wyłamaniu ramy okiennej wkradli się do sklepu win i wódek Mołozanego w Wilejce i ukradli około 100 butelek wódek wartości 450 złotych oraz wyrobę tytoniową na sumę 200 złotych.

NOWOGRÓDEK.

— Agencja pocztowa w Walówce. Z dniem 16-go marca b. r. uruchamia się agencja pocztowa Walówka w pow. nowogródzkim.

Z POGRANICZA.

— Ujęcie emisarjuszy sowieckich. W pobliżu Iwieńca na pograniczu polsko-sowieckim władze bezpieczeństwa zatrzymały 3-ch osobników, którzy namawiali ludność pogranicza do masowej emigracji do Rosji sowieckiej. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie agitatozy komunistycznej okazali się płatnymi emisarjuszami sowieckimi, działającymi w myśl instrukcji otrzymanych z Mińska.

— Wysłiedzenie z Litwy. W ciągu dnia onegdajszego władze litewskie wysiedliły do Polski 12 osób, z czego 9 narodowości polskiej.

— Spaliła się wieś litewska. Nocy wczorajszej w rejonie Wieżajin patrolo KOP-u zaalarmowane zostały luną pożaru, pochodząca ze strony litewskiej. Jak się wyjaśniło, wieś spaliła się prawie wszystkie zabudowania wsi. Na miejsce pożaru zjechała specjalna komisja, która prowadzi dochodzenie.

KRONIKA

Sroda:	Dziś: Krystyny
13	Jutro: Matyldy
Marca	Wschód słońca — g. 6 m. 22.
	Zachód — g. 18 m. 8.

Spectrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12/III — 1929 roku.	
Ciśnienie średnie w milimetrach	762
Temperatura średnia	— 2° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północno-zachodni
U wagi: pochmurno, mgła	
Minimum: — 16° C.	
Maximum: — 0° C.	
Tendencja barometr.:	Staly spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Nabożeństwo żałobne. Z okazji dnia pamięni wielkiego filantropa i niezłomnego działacza społecznego ś. p. Józefa Montwiła, w poniedziałek 18-go marca r. b. o godz. 10-jej rano w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, o czem powiadamia zarząd T-wa Popierania Pracy Społecznej im. S. i J. Montwiłów.

KOŚCIELNA

— Obchód 50-lecia kapłaństwa Papieża Piusa XI-go. 22 b. m. w lokalu ligi katolickiej archidiecezjalnej pod przewodnictwem delegata prokuratorji generalnej p. Al. Kopia obędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu w Wilnie 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego, Papieża Piusa XI-go.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wice-wojewody Kirtiklisa. W dniu 12 bm. p. wice-wojewoda St. Kirtiklis, zastępujący bawiący w Warszawie p. wojewodę przyjął p. prezydenta m. Wilna Józefa Polejwskiego w sprawach miasta, następnie przedstawicieli Związku Legionistów pp. Mieszkowski i Felę w sprawach Związku. Pozatem złożył wizytę p. wice-wojewodzie naczelnik wydziału departamentu zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Palester, który przy udziale naczelnika wydziału zdrowia dr. Rudzińskiego odbył z p. wice-wojewodą konferencję w sprawie zwalczania epidemji.

MIEJSKA

— Choroby zakaźne. W ubiegłym tygodniu na terenie Wilna zarejestowano: tyfus plamisty — 5; tyfus nieokreślony — 1; pniocę — 8; błonicę — 2; odrę — 1; ospę wietrzną — 1; różę — 1; grypę — 12; dżetwicy karku — 2; gruźlicę — 4 (zmarło 1).

— Wybory przewodniczącego komisji opieki społecznej. We czwartek 14 b. m. w lokalu magistratu obędzie się posiedzenie miejskiej komisji opieki społecznej.

— 800 chorych w szpitalach miejskich. Sekcja zdrowia magistratu powzięła decyzję zmniejszenia z dniem 1 kwietnia b. r. ogólnej ilości łóżek w szpitalach miejskich o 25. W ten sposób ogólna ilość chorych w szpitalach miejskich z dniem 1 kwietnia nie będzie przekraczała 800 osób.

Zarządzenie to podyktowane zostało przez naczelniczkę szpitali miejskich wyłącznie dla chorych pochodzących z terenu m. Wilna.

— Preliminarz budżetowy sekcji zdrowia. Jak się dowiadujemy, do preliminarza budżetowego sekcji zdrowia magistratu między innymi wstawione zostały pozycje następujące: na budowę w Wilnie „domu zdrowia” — 50.000 zł., na popieranie akcji wychowania fizycznego — 30.000 zł., na cele T-wa Przeciwwgruzliczego — 30.000 zł., na cele T-wa Przeciwalkoholowego — 3.000 zł.

— Budżet m. Wilna do przejrzania. Zgodnie z ośnośną ustawą z dniem dzisiejszym magistrat m. Wilna wyłoży w sekcji finansowej na przeciąg dwu tygodni budżet miasta na rok 1929/30. Przejrzanie budżetu jest dostępne każdemu obywatelowi miasta, który będzie mógł po zaznajomieniu się z poszczególnymi pozycjami wnieść do magistratu ewentualne poprawki, dotyczące nowego budżetu.

ADMINISTRACYJNA

— Ukaranie szoferów. Starostwo grodzkie skazało kierowcę taksonometru oznaczonego numerem bocznym 144 Franciszka Surme zam. przy ul. Krakowskiej 5/3 aresztem bezwzględny na przeciąg 6 tygodni za nieuczynne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym i nieostrożną jazdę. Niezależnie od tej kary szoferowi temu grozi pozbawienie prawa na prowadzenie samochodu.

SPRAWY SZKOLNE

— Skapiec. W sobotę, dnia 16.III o godzinie 6 po poł., w sali gimn. Lelewela, zostanie odegrany „Skapiec”, komedia w 5 akt. Moliera, w wykonaniu uczennic gimn. Orzeszkowej i uczniów gimn. Lelewela.

— Wykłady prof. T. Zielińskiego. We czwartek dnia 14 marca przyjeżdża do naszego miasta prof. Tadeusz Zieliński, zaproszony przez U. S. B. dla wygłoszenia szeregu wykładów z zakresu literatury i kultury antycznej. Kilka z nich odbędzie się w Auli Kolumnowej dla szerszej publiczności, interesującej się kulturą starożytną i jej wpływem na myśl nowożytną, a mianowicie:

UNIWEKSYTECKA

1. Manja twórcza: Nitsche i Dostojewski, Mickiewicz, Mahomet i Lukrecjusz w piątek, dnia 15 w sobotę dnia 16 marca od godz. 7 do 8 wieczorem.

2. Ideał wychowawczy w starożytności i u nas, w niedzielę dnia 17 i w poniedziałek dnia 18 marca od godz. 7 do 8 wieczorem. Wstęp wolny.

LITERACKA

— 66 Środa Literacka dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. (ul. św. Anny Nr. 4 parter) poświęcona będzie nader aktualnej dyskusji na temat obrotów „Czarnych Skrzydeł” Juljusza Kaden-Bandrowskiego (Lenora i Tadeusz). Dyskusja zapowiada się żywo i ciekawie. Prósz tego przewidziany jest referat p. Walerjana Charkiewiczza pod tytułem „Bezdroże duszy polskiej w wieku XIX” (przeżytny i charakter załamania psychiki tutejszej po powstaniu 31 roku). Wstęp dla członków związku literatów i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 0 Poznaniu. We czwartek 14 marca, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali gimnazjum im. Mickiewicza drugi kolejni odczyt z cyklu odczytów o Poznaniu, organizowanych starami O. W. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

— Profesor U. S. B. F. Koneczny da w swem przemówieniu, ulustrowanym przez przemówienie „Rys Historyczny Poznania”.

Zarząd O. W. usilnie prosi wszystkich, którzy się wybierają na Wystawę do Poznania, o przybycie na odczyt.

Wejście na salę kosztuje 1 zł. młodzież płaci 25 gr.

— Posiedzenie miejsk. komitetu W. F. i P. W. Dnia 14-go b. m. w lokalu magistratu obędzie się posiedzenie miejskiego komitetu W. F. i P. W., na którym zostanie rozpatrzone preliminarz budżetowy komitetu.

— Wileńskie koło związku bibliotekarzy polskich. 15-go marca (piątek) 1929 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 62 zebranie członków z odczytami d-ra Stefana Burhardta p. t.: „Wileńska Biblioteka Publiczna za czasów okupacji niemieckiej”.

— Z polskiego T-wa Pedjatrzyckiego. Dnia 15.III r. b. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się posiedzenie wil. oddz. P. T. P. w lokalu kliniki dziecięcej U. S. B.

SPRAWY RÓBOTNICZE

— Magistrat walczy z klęską bezrobocia. W związku z niezwykle ciężkim okresem zimowym, który w pierwszym rzędzie daje się dotkliwie odczuć ubogiej ludności — magistrat m. Wilna podjął akcję przyjęcia z pomocą doraźną bezrobotnym. Akcja ta przejawia się przedewszystkiem w zatrudnianiu bezrobotnych. Według danych statystycznych od połowy stycznia do chwili obecnej na robotach miejskich zatrudniono 430 bezrobotnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

— Z Kola wileńskiego stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych. W dniu 3-go marca r. b. odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia koła wileńskiego, na którym został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: prezes i przewodniczący sekcji P. W. i W. F. Aleksander Pilecki, wiceprezisi Bolesław Giermakowski i Ignacy Pechkranc, sekretarz Stefan Bońkowski, skarbnik Józef Bońkowski, przewod-

nicy sekcji pomocy koleżeńkiej Mieczysław Grzybowski, przewodniczący sekcji kulturalno - oświatowej Justyn Nowicki, członkowie zarządu Antoni Kolodziński i Mikołaj Montwiła.

Zarząd związku b. wojskowych organizuje wycieczkę związku na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Skandale na tie kuchni koszernej. W stowarzyszeniu żydowskich pomocy studentów żydowskich dochodzi ostatnio do skandalów z powodu kuchni koszernej, urządzonej przez większość sjonistyczną. Jak się dowiadujemy, w ubiegły piątek w sprawie tej interwenjowała policja.

RÓŻNE

— III zjazd polskich inżynierów mechaników. W dn. 23 — 26 marca odbędzie się w Warszawie III zjazd pol. inż. mechaników. Celem zjazdu jest rozważanie zagadnień, mających szersze znaczenie dla rozwoju technicznego i przemysłowego Polski, wymagających zbiorowego wysiłku inżynierów mechaników polskich.

Wszelkich informacji w sprawach związanych ze zjazdem, zasięgnąć można w sekretariacie zjazdów w Warszawie, gm. Stow. Techników, Czackiego 3 m. 2, w poniedziałki, środy i piątki od 6 — 7 wiecz. tel. 1-47.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Judasz”. Dnia po raz drugi tragedia K. Przerwy-Tetmajera — „Judasz” z niezrównanym Jaraczem w postaci tytułowej. Postać „Szalonej Nawróconej” odtworzy na dzisiejszym przedstawieniu St. Chmielewska-Perzanowska. W scenach zbiorowych bierze udział cały zespół Reduty.

Układ scen zbiorowych i inscenizacja jest dziełem reżyserskim St. Chmielewskiej. Oprawa sceny pomysłu Eug. Dziewulskiego. Początek punktualnie o godz. 20. ej. Bilety sprzedaje biuro „Orbis” oraz od godz. 17-jej kasa teatru.

— Jutro „Judasz”.

— „Judasz” dla młodzieży szkolnej. Kierownictwo zespołu Reduty, chcąc i młodzieży szkolnej uprzęścić użycie arcydzieła Tetmajerowskiego p. t. „Judasz” z najznakomitszym w Polsce interpretatorem tej postaci Stefanem Jaraczem daje w porozumieniu z p. kuratorem okr. szkolnego dwa specjalne przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych, t. j. w piątek i sobotę o godz. 15 m. 30 (poł do czwartej).

Bilety na te przedstawienia już są do nabycia w „Orbisie”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dnia „Przedmieście” („Periferie”) najnowsza sztuka Langera.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnal: Kukulka.

Plac berbecia i glupota ludzka.

Wczoraj rano wydarzyło się przy ul. Dominikańskiej komiczne zajście, które, gdyby nie wczesna interwencja policji, mogło po- ciągnąć za sobą tragiczne skutki.

Do sklepu manufaktury Gerszenzon i Chałkier wstąpiła o godz. 10 rano stela klientka Wojtowicza, prosząc o pozwolenie nie zostawienia na pół godziny w sklepie dziecka, chcąc się udać do Kasy Chorych zalać kilka drobnych spraw. Oczywiście właściciel sklepu się na to chętnie zgodził i matka poszła do Kasy Chorych, a dziecko pozostało w sklepie.

Po 15 — 20 minutach dziecko nie widząc matki zniecierpliwilo się i zaczęło płakać, wołając „mamol mamol”.

Dla uspokojenia dziecka jeden z właścicieli sklepu p. Gerszenzon wziął je pod rękę i wyszedł z niem na ulicę, mówiąc, że idzie do mamy.

Ale i na ulicy rozplakane bobo się nie uspokoiło i krzyczało w dalszym ciągu „moja mama, gdzie moja mama”.

Przechodzącym ulicę wydało się to podejrzaniem, tem bardziej, że różnica rasy między małym berbeciem a prowadzącym go panem rzucała się sama w oczy.

Znaleźli się na oczekaniu tacy, którzy dali do zrozumienia, że chodzi tu o uprowadzenie dziecka, by wytoczyć jego krew na żydowskie mace. Żydowskie bowiem święta wielkanocne są już za pasem.

Tlum jak tłum, przysłał groźną postać, odcinając kołem Bogu ducha winnego p. Gerszenzona, który widział się zmuszony schronić się wraz z dzieckiem do sklepu. Wnet jednak otoczono sklep, odezwali się groźne okrzyki, poczęły lecieć kamienie.

W trakcie tego malka rozbazanego dziecka wrócił do Kasy Chorych. Dziecko ujrawszy swą matkę momentalnie się uspokoiło i naprzekór rozszczeniemu tłumowi rozpoznało swe lica, ukazując roześmianą twarzyczkę. Tlum jednak nie dawal za wygraną. Nie uwierzył tak wymownej scenie, zwracając swe wrocie zamiary w stosunku do zdezerjentowanej jakby zamienionej ze

Proces Biał. Wł.-Rob. Hromady

Obrona zakończyła swe zadanie.

Dziesiąty dzień rozpraw.

Wczoraj w dziesiątym dniu rozprawy w procesie Białoruskiej Włociańsko-Robotniczej Hromady zakończone zostały przemówienia obrońców oskarżonych.

Kolejno za swymi klientami wnosili obrony wyznaczeni z urzędu apl.-adv. p. p. Tobiasz Solo, Aleksander Marcinowski, Józef Frydman i Jerzy Preiss.

Wszystcy wymienieni domagali się wyroku uniewinnającego dla podsądnych, których bronili.

Dziś wystąpi z repliką p. podprokurator Parczewski, który będzie polemizował z wywodami obrońców.

Spodziewane są także dupliki obrońców, z których niektórzy przyjadą specjalnie z Warszawy, dokąd wyjechali wobec przedłużającego się procesu.

Dziś, a najdalej jutro rozprawa stron zostanie wyczerpana i zamknięta.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro lub w piątek.

Ka—er.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dymisja rządu Müllera w Niemczech?

BERLIN, 12/III (Pat). Hugenbergowska „Niederdeutsche Zeitung” przynosi alarmujący artykuł, w którym, powołując się na rzekome wiarogodne źródło berlińskie, donosi, że prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze pravicowym z dr. Lutherem, jako kanclerzem na czele.

W skład tego nowego gabinetu wejść mają pozatem gen. Groener, dr. Schaecht i dr. Kaas. Prezydent po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na gen. Groenera.

Liga Narodów wędruje.

PARYŻ, 12. 2. Pat. Jak podaje „Excelsior”, członkowie Rady Ligi Narodów porozumeli się co do tego, że na przyszłość corocznie jedna sesja Rady odbywać się będzie poza Genewą. W ten sposób po Madrycie i Berlinie, Rada zbierze się w Pradze, lub w stolicy jednego z państw Małej Ententy.

Planowane jest również zebranie się Rady w Ottawie i Algierze.

Bagaż powodem powikłań dyplomatycznych.

RYGA, 12.III. (Pat.). W dniu wczorajszym powracającej do Rygi żonie lotewskiego posła w Moskwie Ozola na sowieckiej stacji granicznej władze celne sowieckie nie pozwoliły na przewiezienie jej osobistego bagażu. Mimo posiadania „paszportu dyplomatycznego i laissez — passer, bagaż został przez urzędników sowieckich odesłany zpowrotem do Moskwy. Lotewskie ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło odpowiednie kroki celem wyjaśnienia tego zajścia, nie mającego precedensu w dotychczasowych lotewsko-sowieckich stosunkach dyplomatycznych.

Wybory do estońskiego zgromadzenia narodowego.

TALLIN, 12. III. (Pat.) Wczoraj zakończono składanie list do czwartego zgromadzenia narodowego. Wszystkich list złożono 29 od 11 politycznych grupowań. Listy te zawierają 2.175 kandydatów.

Manifestacja studencka przeciw Primo de Riverze.

PARYŻ, 12. III. (Pat.) „Le Journal” donosi z Madrytu o poważnych manifestacjach studentów przed domem gen. Primo de Rivery oraz ministrów wojny i oświecenia publicznego. Policja zmuszona była szańcować, przyczem kilka osób odniosło lekkie rany. Aresztowano około 100 osób. Wczorajem manifestacja się powtórzyła. Było znowu kilku rannych. Dokonano też aresztowań.

Echa zamachu na konsula polskiego w Pradze.

PRAGA, 12.III (Pat). Dziś po południu odbył się w Pradze proces przeciwko sprawcy zamachu na konsula polskiego Lubaczewskiego. Oskarżony Mikołaj Paziuk narodowości rusińskiej urodzony jest 1899 roku w powiecie kolomyjskim. Akt oskarżenia zarzuca mu, że 31 października r. ub. zapalił przed drzwiami konsulatu polskiego flaszkę z benzyną, przez co powstała możliwość wzniesienia pożaru oraz wystrzelił do konsula Lubaczewskiego. Po trzygodzinnym posiedzeniu sąd ogłosił wyrok, mocą którego Paziuk skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia, zastrzeżonego postem co trzy miesiące z zaliczeniem więzienia śledczego, oraz na wydalenie z granic państwa.

Zamach na 8 godz. dzień pracy.

GENEWA, 12.III (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Administr. Międzynar. Biura Pracy angielski minister pracy Steel Maitland dowodził w sprawie 8-godz. dnia pracy, że różne postanowienia układu waszyngtońskiego są dwuznaczne i że zastosowanie ich napotyka na trudności. Mówca domagał się szczególnie dokładniejszego określenia postanowień, dotyczących tygodnia pracy, wyższej siły oraz godzin nadliczbowych. Angielski przedstawiciel robotników Poulton wskazywał, że postanowienia układu są całkowicie jasne.

GENEWA, 12.III. (Pat.) Wczoraj zakończono ogólną dyskusję nad rewizją konwencji waszyngtońskiej. Angielski przedstawiciel robotnicy Poulton oraz francuski Jouhaux zwalczyli wywody delegatów pracodawców i domagali się niedokonywania zmiany konwencji waszyngtońskiej. Rada Administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do trzech różnych rezolucji i projektów, co zdecyduje o dalszym biegu sprawy. Wypłynął wniosek min. Sokala, domagający się utworzenia komisji do zbadania całej sprawy.

Rozmaitości.

Pierwsze śniadanie prezydenta Hoovera.

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, posiada najzdrowszy apetyt, podobnie, jak jeden z jego poprzedników, prezydent William H. Taft, Lekarz „Białego Domu” przepisywał p. Taftowi ściągę dżetę, pacjent jednak nigdy się do niej nie stosował. Podobnie i Hoover jest bardzo „konservatywny”, jeśli chodzi o zmniejszenie ilości spożywanych przez niego potraw. Według opowiadania jednego z przyjaciół Hoovera, pierwsze śniadanie obecnego mieszkańca „Białego Domu” składa się z następujących potraw 1) pakazne grono soczystych winogron, 2) gulasz cielęcy, 3) jejcienica z szynką, 4) sześć kawałków kiełbasy różnego gatunku 5) grzanka, 6) kawa ze śmietanką. Oto „menu”, jakie spożywa p. Hoover na jedno posiedzenie, przyczem każda porcja jest wcale mała. Niestety nie jest znane menu jego obiadu i kolacji. Czy lekarzowi „Białego Domu” powiedziało się kuracja odłuszczenia nowego prezydenta, jest bardzo wątpliwe. Narazie jednak, idea smukłej linii w odniesieniu do prezydenta Hoovera nie może liczyć na żadne względy.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

KINO MIEJSKIE. Od dnia 11 do 14 marca 1930 r. wzniesienie będzie wyświetlany film: „TALIZMAN ŻYCIA” (Rycerz Śpiącego Lamparta). Dalszy ciąg epokowego filmu p. t. „Robin Hood”.

KINO „RELIOS”. DZIŚ! Superfilm kinematografji światowej! Obraz, który poruszył świat! Niezrównany Mistrz Ekranu Iwan Mozzuchin oraz przepiękna GARMEN BONI w czającym duecie miłości, rozgrywający się na tle cudnych białych noc p. t. „ADJUTANT”. Zamach na cara.

KINO „Piccadilly”. Dział Poraz pierwszy w Wilnie! Ulubieniec publiczności wileńskiej HARRY PEEL w salonomicznym dramacie w 12 aktach produkcji 1929 r. p. t. Harry Peel, który jest jednocześnie autorem scenariusza, reżyserem i wykonawcą roli głównej, przeszedł w tym filmie samego siebie.

KINO LUX. Dział! Najgłośniejsza sensacja światła Film, jakiego nie było i jaki prędko nie zostanie stworzony. Dział epos wschodu w 10 akt. W roli głównej największy artysta świata DAUGLAS FAIRBANKS „Złodziej z Bagdadu”

Kino Kolejowe. Dział i dni następny! Upajający dramat miłości w 10 aktach W rolach głównych największa para amantów Vilma BANKY i Ronald COLMANN „NOC MIŁOŚCI”

TALIZMAN ŻYCIA (Rycerz Śpiącego Lamparta). Dalszy ciąg epokowego filmu p. t. „Robin Hood”. Dramat w 10-ciu aktach. Rzeź dzieje się w Palestynie podczas wyprawy krzyżowej po seledze Robi Hooda do Anglii. W rolach głównych: MARGUERITE de la MOTTE, WALLACE BEERY i GEORG SIEGMAN. Kasa czynna od godz. 3 m. 20. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Nieznany ojciec”

Iwan Mozzuchin oraz przepiękna GARMEN BONI w czającym duecie miłości, rozgrywający się na tle cudnych białych noc p. t. „ADJUTANT”. Zamach na cara.

HARRY PEEL w salonomicznym dramacie w 12 aktach produkcji 1929 r. p. t. Harry Peel, który jest jednocześnie autorem scenariusza, reżyserem i wykonawcą roli głównej, przeszedł w tym filmie samego siebie.

DAUGLAS FAIRBANKS „Złodziej z Bagdadu”

NOC MIŁOŚCI W rolach głównych największa para amantów Vilma BANKY i Ronald COLMANN

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: roczne — 12 zł., półroczne — 6 „, kwartalnie — 3 „. Nr. pojedynczy — 1 złoty. Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Jańska 1. Drukarnia „Znicz”. — Telefon 3-40.

MEBLE najtaniej nabyć można w D/H H. Sikorski. Znawalna 30. Przepisywania na maszynach, tłumaczenia z obcych języków szybko, tanio, solidnie. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 772-4. DOKUMENTY, kamienie dochodowe — wielki wybór. Wiadom.: „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 772-2. Sprzedaje się jadłodajnię z powodu wyjazdu, eena przystępna, kilkanaście wyrobiona. Wiadom.: „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 772-3. Wille-pensjonaty na letniska w dzierzawę poszukiwane w okolicach Warszawy, Poznania, (względnie na Pomorzu), Krakowa, Lwowa i Wilna. Oferty ze szczegółowymi warunkami przysłać: Warszawa, Chmielnia 17, m. 5. Stowarzyszenie Urzędników Państw. 762. Potrzebna wychowawczyni w starszym wieku, znająca się na gospodarstwie domowym, do dziewczynki i chłopca 12 lat. Wyjazd do Grodna. Referencje konieczne. Oferty listownie do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod O. L. 719-0. UDZIAŁ w omnibusach w ruchu, oraz koncepcja do odstąpienia. Wiadom.: „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 774-1.

Wybór mieszkan do wynajęcia. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 773-3. Poszukujemy majątków do sprzedania lub dzierżaw. Wiadom.: „INFORMATOR” Jagiellońska 8-14. 772-2. Doberman pies 4 mies. już kurtyzowany i doberman suka 2 lata doskonale tresowana do sprzedania Koszary 1-ej Brygady (Kalwaryjska) bud. 4 m. 1 Tetycki. 722-0. PIANINA do wynajęcia. Repertoria i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146. Sprzedam dwa domy na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Giedyminiowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12-4. Wdowa średnich lat poszukuje posady służącej przychodzącej przy dobrej rodzinie. Dowiedzieć się u Bonifratska 14-3. Łobejko. 551. Unieważniam zgubiony index wydany przez U.S.B. za Nr. 361 na imię Abrahama Ieka Chwojnika. 761-1. M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kolozańska 8. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE: Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Soltux. Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 15 — 7. DOKTOR D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5 — 8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152. DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629 Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996 Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73. Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098. 629 Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg oferty na wykonanie gmachów Sądu Grodzkiego i aresztu w Święciance. Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1930 roku o godzinie 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 4%, zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objęta niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można odczytać od godziny 12-ej do 13-ej przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania. Za wojewodę Dyrektor Inżynier (—) St. Siła-Nowicki. 755-0

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publ.) ogłasza piśmienny przetarg oferty na budowę instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej w pałacu po-Tyszkiewiczowskim, przebudowanym na gmach Biblioteki Publicznych w Wilnie. Przetarg odbędzie się w dn. 18 marca 1929 r. o godz. 10 rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój 78. Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarii wydziału budowlanego Dyrekcji, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objęta niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój 91 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można odczytać od godz. 12 do 13 przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania. Za wojewodę Dyrektor inż. (—) Siła-Nowicki. 766

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg oferty na wykonanie gmachów Sądu Grodzkiego i aresztu w Święciance. Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1930 roku o godzinie 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 4%, zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objęta niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można odczytać od godziny 12-ej do 13-ej przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania. Za wojewodę Dyrektor inż. (—) St. Siła-Nowicki. 755-0

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg oferty na wykonanie gmachów Starostwa w Brasławiu. Przetarg odbędzie się w dniu 23 marca 1929 roku o godzinie 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 4%, zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objęta niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie pokój Nr. 78, za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można odczytać od godziny 12 do 13 przejrzyć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie, prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania. Za wojewodę Dyrektor Inżynier (—) St. Siła-Nowicki. 753-0

Konkurs na stanowisko technika drogowo-budowlanego ogłasza Wydział Powiatowy w Łasku, w IX lub VIII stopniu służbowym z 15% dodatkiem komunalnym, przyczem od kandydatów wymagane: 1) obywatelstwo polskie, 2) studia techniczne, 3) praktyka 5-letnia 4) biegłość w projektowaniu i kosztorysowaniu robót. Oferty ze świadectwami należy składać do Zarządu Drogowego w Łasku w terminie do dn. 1 kwietnia r. b. Przewodniczący Wydziału Starosta (—) WALLAS JAN.

Ogłoszenie. Każda inteligentna, o przyzwoitym wyglądzie osoba w wieku średnim (do lat 40) może znaleźć pewny zarobek (pensja stała i prowizja) w Firmie „Electrolux”. Zgłaszać się do biura „Electrolux” — Wilno, Zamkowa 2. od godz. 10—12 pp. w dniach 11, 12, 13 i 14 marca 1929 r.

ODCISKI KLAWIOL. WILNO, Wielka 30. Na nadchodzące święta największy wybór wytwornej KONFEKCJI GALANTERJI oraz miodnego i dziennej miodnej, i w tym samym czasie w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca D/H WACŁAW NOWICKI WILNO, Wielka 30. korzystającym z kredytu pierwsza rata płatna w maju.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM